

EWA BARNAŚ-BARAN

SPÓŁECZNA DZIAŁALNOŚĆ HRABIEGO MIECZYŚŁAWA REYA (1836–1919) NA RZECZ DZIECI I MŁODZIEŻY

Słowa kluczowe: Mieczysław Rey, szkoła ludowa, ochronka, Przecław

Keywords: Mieczysław Rey, folk school, orphanage, Przecław

ABSTRACT

The aim of the article was to present the actions undertaken by count Mieczysław Rey to help children and adolescents in the second half of the 19th and the beginning of the 20th century. The wider context of its social activities was also taken into account, including the involvement in Polish agricultural, sightseeing, social and political associations and institutions. The result is to deepen the current knowledge on the life and social activity of Mieczysław Rey, especially regarding the issue of education and upbringing of children in the countryside in Galicia.

Wprowadzenie

Przecław w XIX w. był miasteczkiem w Galicji, w obwodzie tarnowskim, położonym na lewym brzegu Wisłoki, pomiędzy Mielcem i Dębicą. Znany był przede wszystkim z pięknego zamku¹. Na początku XX w. liczył ok. 1000 miesz-

¹ S. Orgelbrand, *Encyklopedia Powszechna z ilustracjami i mapami*, t. XII, Warszawa 1902, s. 368; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, F. Sulimierskiego, t. IX, Warszawa 1888, s. 129.

kańców, w tym 250 Żydów². Osadę tę w XIII w. założył Przeclaw Ligęza, po Ligęczach Przeclaw posiadali Krupkowie Przeclawscy, następnie Wielopolscy. W latach 80. XIX w. istniała tam drewniana zabudowa, na wzgórzu murowany kościół, urząd pocztowy, kasa pożyczkowa gminna oraz szkoła ludowa 2-klasowa³. W okolicach mieszkało wielu magnatów, a ich majątki były ośrodkami życia kulturalnego, naukowego oraz społecznego⁴.

Reyowie w Przeclawiu pojawili się w drugiej połowie XVII w.⁵ Wojewoda lubelski (w latach 1667–1684) Władysław z Nagłowic Rey kupił wówczas Przeclaw od Jana Stanisława Amora Tarnowskiego. W czasie rabacji galicyjskiej w 1846 r. Przeclawiem rządził Dominik Rey, a po zamordowaniu go przez chłopów, majątek przeszedł na jego małoletnich synów Stanisława i Mieczysława. Opiekę nad nimi sprawowała matka – Karolina z Ankwiczów Reyowa. Po podziale rodzinnym w 1858 r. prawo do Przeclawia nabył Mieczysław Rey⁶.

Celem artykułu jest ukazanie działań podjętych przez hrabiego Mikołaja Reya na rzecz opieki, wychowania i kształcenia dzieci, głównie z ubogich rodzin wiejskich. Jego działalność wpisała się w ruch inicjujący w latach 80. XIX w. zmiany w zakresie nauczania i przygotowania zawodowego uczniów szkół galicyjskich. Stanowi ona ważny przykład inicjatyw podejmowanych w mniejszych miejscowościach na terenie Galicji. Hrabia Rey, sprowadzając Siostry Służebniczki do Przeclawia w drugiej połowie XIX w., włączył się w inicjatywę tworzenia ochronek, którą podjęły osoby świeckie na ziemiach polskich, głównie w większych miastach. Dzięki niemu powstała ochronka dla dzieci w Przeclawiu w latach 80. XIX w., w której opiekę sprawowały Siostry Służebniczki.

² M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Galicji Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919, s. 348.

³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, s. 129.

⁴ S. Kryczyński, *Schola Mielecensis (1526–1931)*, Mielec 1931, s. 11; B. Kryczyński, *Ossolińscy i dobra funduszowe Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w powiecie mieleckim*, Mielec 1931, s. 1–7; J. Sobiczewska, *Zabytkowe podworskie ogrody i parki w powiecie mieleckim*, „Rocznik Mielecki” 2009–2010, t. XII–XIII, nr 25, s. 73.

⁵ *Reyowie i ich wspomnienia*, [w:] *Reyowie. Wspomnienia XIX–XX w.*, Opracował i wstępem opatrzył J. Skrzypczak, Mielec 2009, s. 7.

⁶ J. Sobiczewska, *Zabytkowe podworskie ogrody i parki w powiecie mieleckim*, „Rocznik Mielecki” 2009–2010, t. XII–XIII, nr 25, s. 73, 76. Pałac i park w Przeclawiu, który zajmuje ok. 8,5 ha powierzchni, są obecnie własnością prywatną, udostępnioną zwiedzającym.

Placówka istnieje w miasteczku po dzień dzisiejszy. Szczególnie uwzględniono zakres działalności Reya odnoszący się do zmian w kształceniu oraz opiece, ale zwrócono również uwagę na społeczny wymiar aktywności Mieczysława Reya, zwłaszcza tej służącej podniesieniu poziomu gospodarczego regionu, a także poznawaniu i popularyzacji walorów ziem ojczystych.

Istotne informacje zawarte są w pamiętnikach *Reyowie. Wspomnienia XIX–XX w.*, wydanych przez Muzeum Regionalne w Mielcu. Materiały te były udostępniane przez rodzinę Reyów w maszynopisie, stąd mogła je poznać mało liczna grupa czytelników. Napisane dla najbliższej rodziny i przyjaciół nie miały być wydane drukiem, ale dzięki inicjatywie dra Jerzego Skrzypczaka, dyrektora Muzeum, opuściły rodzinne archiwum i za zgodą Anny z Reyów Potockiej z Montrésor zostały przekazane do publikacji. Pozostałe wspomnienia przekazał Antoni Rey z Warszawy. Analizowano materiały źródłowe rękopiśmienne oraz drukowane, w tym dokumenty zgromadzone w Archiwum Narodowym w Krakowie, Muzeum Okręgowym w Rzeszowie oraz Muzeum Regionalnym w Mielcu. Ważne informacje pozyskano z analizy ówczesnego czasopisma pedagogicznego „Szkoła”. Cennymi były opracowania, które powstały w XIX oraz w pierwszej połowie XX wieku. Ważne ustalenia dotyczące działalności hrabiego pochodzą z opracowań powstałych pod kierunkiem Feliksa Kiryka oraz regionalistów mieleckich.

Biografia Mieczysława Reya

Mieczysław Rey urodził się w 1836 r. jako syn Dominika⁷, członka Stanów Galicyjskich i Karoliny z Ankwiczów. Był czwartym synem, dwaj najstarsi zmarli jako roczne dzieci, starszy brat Stanisław zmarł w 1873 r.⁸. Początkowo bracia kształceni byli w domu rodzinnym w Przyborowiu. Podczas rabacji galicyjskiej

⁷ *Dzieciństwo w Przyborowiu*, [w:] *Reyowie. Wspomnienia XIX–XX w.*, Mielec 2009, s. 17. Dominik Jan Rey (1802–1846) był właścicielem Przecławia, Przybrowia, Słupia i Chotowej. Zamordowany został przez chłopów podczas rabacji galicyjskiej w 1846 r. na rynku w Dębicy i został pochowany na tamtejszym cmentarzu.

⁸ Mikołaj Rey, *Uzupełnienie pamiętników hrabiego Mieczysława Reya*, [w:] *Reyowie. Wspomnienia ...*, s. 246. Najstarsi bracia Józef i Henryk zmarli jako dzieci; kolejny brat Stanisław zmarł w 1873 r. we Lwowie i pochowano go na cmentarzu Łyczakowskim; młodsza siostra Helena, urodzona w Słupiu 1838 r., wyszła za mąż za Marcina Kęszyckiego i zmarła 2.II 1907 r. w Zakopanem, pochowano ją obok męża w kaplicy w Dzwiniacze

w 1846 r. zamordowany został ojciec⁹, a majątek przeclawski, wydzierżawiony kilka lat wcześniej Bobrownickiemu z Dobrkowa, rotmistrzowi z 1831 roku, okradziono¹⁰. Mieczysław i jego starszy brat Stanisław, uwięzieni przez chłopów podczas rozruchów, czekali całą noc na decyzję dotyczącą dalszych ich losów, tj. życia lub śmierci. Zmuszeni byli do słuchania odgłosów rzezi oraz relacji jej uczestników, powracających z napadów. Mieczysław Rey, nawiązując do skutków wspomnianych wydarzeń, zapisał: „mieszczanie Przeclawia nie dopuścili chłopów do miasta, ale nie mieli odwagi przeszkodzić w rabunku zamku; a chłopci nie mieli czasu czy ochoty niszczyć budowy, a zatem drzwi, okien, piece zostały w zamku nienaruszone”¹¹. W innym miejscu swoich wspomnień stan dworu w Przyborowiu, gdzie przebywał z rodziną, scharakteryzował następująco: „Ruina majątku była kompletna, nie został ni jeden budynek nieuszkodzony, ni jednej sztuki inwentarza żywego i martwego, ani jednego mebelka. Olbrzymią bibliotekę przeclawską, jaką w 1845 roku sprowadzono do Przyborowia, chłopci częścią spalili, a częścią rzucili do stawu. Wszystko, co posiadała moja matka w spuściźnie po pradziadkach i mój ojciec po swoich, wszystkie dokumenta, niezmierna ilość drogocennej porcelany, sreber, cała starożytna garderoba przeclawska, wszystko znikło bez śladu. Została tylko ziemia i zniszczone budynki tak w Przyborowiu, jak i w Przeclawiu, bo zawierucha chłopska wymiotła doszczętnie parowiekowe zasoby”¹². W przewodniku po Galicji, wydanym w 1919 r. i opracowanym przez dra Mieczysława Orłowicza, autor zachęcał do zwiedzania zamku w Przeclawiu, nazywając go renesansowym pałacem hrabiego Reya. Napisał, że można było tam, za zezwoleniem zarządu dóbr, oglądać zebrane pamiątki po Mikołaju Reyu z Nagłowic, liczne portrety rodzinne, wiele zdobytych pod Wiedniem tureckich namiotów, broni, kosztowności, jak również dużą zbrojownię¹³. W jego opinii pałac należał do tej kategorii magnackich siedzib w Galicji, które należało odwiedzić¹⁴.

koło Milenicy w powiecie borszczowskim; najmłodszy brat Bolesław, również urodzony w Słupiu w 1842 r., zmarł około 1850 r. i pochowano go w Przeclawiu.

⁹ Reyowie. *Wspomnienia* ..., s. 93.

¹⁰ Tamże, s. 102.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże. Po zakończeniu II wojny światowej po raz kolejny spalono zgromadzony w zamku potężny i cenny księgozbiór.

¹³ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 349.

¹⁴ Tamże, s. 29–30.

Po zakończeniu rozruchów w 1846 r. przez pewien czas M. Rey przebywał z matką i rodzeństwem w Wiedniu. Powróciwszy do kraju zdobywał wykształcenie wraz z bratem Stanisławem w latach 1848–53 w Instytucie Technicznym Krakowskim. Następnie studiował we Wrocławiu, również na politechnice w Pradze¹⁵. W roku 1858 z matką i siostrą Heleną podróżował po Włoszech¹⁶.

W Krakowie zaprzyjaźnił się z Władysławem Koziębrodzkim, jego rówieśnikami byli: Józef Szujski, Stanisław Tarnowski, Stanisław Koźmian; uczestniczył z nimi w konspiracji powstaniowej 1863 r. Zaangażowanie w działalność na rzecz powstania i aktywność w najbliższym otoczeniu Adama Sapiehy, reprezentowanie przez kilka miesięcy Komitetu Galicyjskiego w Rządzie Narodowym spowodowało, że po ogłoszeniu stanu oblężenia w Galicji w przebraniu zmuszony był uciekać za granicę¹⁷. Mieczysław Rey przejechał wraz z Wincentym Bobrskim przez granicę śląską do Drezna, gdzie przebywała liczna emigracja z ostatniego powstania. Tam dojechała matka z siostrą, po czym udali się na czteroletnią emigrację do Szwajcarii, Nyon pod Genewą i do południowej Francji. Lata te poświęcił na poznawanie historii, przestudiował również literaturę francuską¹⁸. Przebywając w Nyon, pozostawał w bliskich kontaktach z Hotelem Lambert, Koziębrodzkim i Mieczysławem Pawlikowskim.

Mieczysław Rey w pamiętniku podał, że właścicielem Przeclawia został ok. 1860 r., po podziale majątku rodzinnego¹⁹. W powiecie mieleckim zarządził: Przeclawiem, Błoniem, Tuszymą i Wylowem, w powiecie ropczyckim: Bobrową i Brzeźnicą, na Bukowinie: Wyżnicą, Babną, Czarnohuzą, Riwną i Wiżanką. Po powrocie z emigracji do kraju w 1867 r. porządkował sprawy

¹⁵ J. Bujak, *Rey Mieczysław (1836–1918)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXI, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988–1989, s. 194; Mikołaj Rey, *Uzupełnienie pamiętników hrabiego Mieczysława Reya*, [w:] *Reyowie. Wspomnienia...*, s. 247.

¹⁶ *Reyowie. Wspomnienia...*, s. 250.

¹⁷ Mikołaj Rey, *Uzupełnienie pamiętników hrabiego Mieczysława Reya*, [w:] *Reyowie. Wspomnienia...*, s. 245; E. Gracz-Chmura, *Hrabia Franciszek Wiesiołowski. Zapomniany romantyk z Wojsławia. W 200. Rocznice urodzin*, „Rocznik Mielecki” 2013–2014, t. XVI–XVII, nr 42, s. 22; H. Żaliński, *Ruch chłopski i dążenia niepodległościowe w latach 1772–1884*, [w:] *Mielec. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, pod red. F. Kiryka, Mielec 1984, s. 425.

¹⁸ Mikołaj Rey, *Uzupełnienie pamiętników ...*, s. 249. Wpływ francuski był widoczny również w noszonych strojach, jak i w sposobie bycia hrabiego.

¹⁹ Tamże, s. 250. J. Skrzypczak we wstępie do *Reyowie. Wspomnienia...* podał rok 1858, s. 8.

majątkowe, zajął się odrestaurowaniem zamku przeclawskiego²⁰. Utworzył w Mielcu Kasę Pożyczkową za namową Władysława Koziębrodzkiego, za kwotę 40.000 reńskich wykupił wszystkie pożyczki z całego powiatu, które były zaciągnięte we Lwowskim Banku Włościańskim²¹. W dniu 24 IV 1876 r. ożenił się z Józefą Konopczanką (ur. 1856), córką Kazimierza. Miał dwoje dzieci, tj. syna Kazimierza (1877–1901) i córkę Marię Helenę (1880–1927)²². Na początku XX w. przeniósł się wraz z rodziną do Mikuliniec (tarnopolskie), zmarł 12.01. 1918 r. i został pochowany w kaplicy grobowej Konopków w tej miejscowości. Tam też pochowano jego córkę Marię (zm. 18.01.1927 r.) i żonę Józefę (zm. 19.10.1938 r.). W opinii Jerzego Skrzypczaka charakterystyczne było, że Reyowie, będąc właścicielami Przeclawia, nie zbudowali w nim swojej kaplicy grobowej. W ufundowanym przez nich w latach 1881–1885 miejscowym kościele parafialnym, zbudowanym według projektu nieznanego do dzisiaj z imienia i nazwiska architekta, nie ma również ich krypty grobowej²³.

Zaangażowanie Mieczysława Reya w życie społeczno-gospodarcze

Anna Rey Konstantowa Potocka we wspomnieniach o M. Reyu napisała, że „zajmował się polityką i sprawami polskimi”²⁴, dodać można, że istotnym wyznacznikiem jego efektywności było działanie na rzecz podniesienia poziomu gospodarczego ziem galicyjskich. Od 1871 r. do 1903 r. zasiadał w mieleckiej Radzie Powiatowej²⁵, przez wiele lat pełnił funkcje prezesa, członka Komisji

²⁰ M. Rey, *Uzupełnienie pamiętników...*, s. 250. Mikołaj Rey napisał: „Przeclaw był wielką ruiną, począwszy od samego zamku, w którym na piętrze był spichlerz i składy gospodarskie, z braku innych. Cały folwark ówczesny leżał naprzeciwko zamku, zaraz za słupami pozostałymi z bramy wjazdowej”, s. 259. Restauracji zamku dokonał według pomysłów Reya architekt Filip Pokutyński, który był autorem licznych projektów budynków w Krakowie i na prowincji.

²¹ Tamże, s. 261.

²² Tamże, s. 278.

²³ J. Skrzypczak, *Grobowiec Reyów w Przeclawiu. Koncepcje projektowe Teodora Talowskiego*, „Rocznik Mielecki” 2000, t. III, s. 106.

²⁴ A. Rey Konstantowa Potocka, *Przez góry, doliny... Wspomnienia*, Łomianki 2011, s. 90.

²⁵ P. Miodunka, *Powstanie powiatu mieleckiego 1850–1884*, „Rocznik Mielecki” 2000, t. III, s. 46. Autor zaznaczył, że w notatce do lwowskiego „Dziennika Polskiego” nieznanym

Szacunkowej Wydziału Okręgowego, w latach 1871–86 był członkiem Wydziału Okręgowego Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, był również członkiem czynnym Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego w Krakowie²⁶, w 1882 r. został prezesem Towarzystwa Rolniczego na okręg mielecki i ropczycki²⁷. Przyczynił się do założenia Towarzystwa Tatrzańskiego, przewodniczył komitetowi założycielskiemu²⁸. Od roku 1873 sprawował funkcję jego prezesa, pełniąc te obowiązki przez kolejne 12 lat. Przez pięć kolejnych lat był członkiem wydziału, po czym został wybrany na członka honorowego. Należał do nielicznej grupy osób z okolic Mielca, która związana była z turystyką oraz propagowaniem poznawania walorów krajoznawczych ziem ojczystych²⁹.

W roku 1874 zdobył mandat poselski w tarnowskim okręgu wyborczym do Galicyjskiego Sejmu Krajowego. Przez kolejne ćwierć wieku reprezentował w sejmie okręg tarnowski lub mielecki³⁰. Początkowo był członkiem stańczykowskiego Klubu Reformy, ale zerwał z nim z powodu zagrożenia autonomii galicyjskiej i stał się jednym z inicjatorów Klubu Centrum³¹. W 1899 r. zakończył działalność poselską, przeniósł się następnie z rodziną do Mikuliniec, po-

z nazwiska korespondent dość krytycznie ocenił zaangażowanie hrabiego Reya w kierowanie czynnościami Rady Powiatowej w Mielcu.

²⁶ Stan C.K. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego po odbytem zgromadzeniu ogólnym dnia 27 i następnym lutego 1860 roku, Kraków 1860, s. 5. Członkami Towarzystwa byli również hrabia Stanisław Rey oraz hrabia Władysław Rey.

²⁷ M. Rey, *Uzupełnienie pamiętników ...*, s. 271.

²⁸ *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie*, Kraków 1874, s. 3. Celem Towarzystwa było badanie Karpat, w szczególności Tatr i Pienin, rozpowszechnianie o nich wiadomości, zachęcanie do ich zwiedzania, ochrona zwierząt alpejskich, wspieranie przemysłu górskiego; *Zagajenie pierwszego walnego zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego przez prezesa Mieczysława hr. Reya*, [w:] *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego*, t. 1, Kraków 1876, s. 3; *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego*, Kraków 1881, t. 6, s. I, III.

²⁹ W. Witek, *Życie kulturalne*, [w:] *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 2., pod red. F. Kiryka, Mielec 1988, s. 191.

³⁰ J. Bujak, *Rey Mieczysław...*, s. 194; M. Rey; *Uzupełnienie pamiętników...*, s. 284. Mikołaj Rey napisał we wspomnieniach, że stryj Mieczysław pisał wiele listów do dawnych kolegów sejmowych, a z sejmu wystąpił po 1899 r., po kupnie Sokola.

³¹ M. Rey, *Uzupełnienie pamiętników ...*, s. 272–273; M. Maciąga, *Początki i rozwój ruchu ludowego*, [w:] *Mielec. Dzieje miasta...*, s. 517.

łożonych nad rzeką Seret w tarnopolskiem³². Stamtąd wyjeżdżał wyłącznie na kuracje do Gumunden w Szwajcarii. Od 1888 r. jego żona posiadała tam willę.

Fundacja ochronki w Przecławiu

Inicjatywy zakładania ochron dla dzieci znane były już w Europie w XVIII w. Ich celem była opieka nad dziećmi z ubogich rodzin, w wieku od trzech do sześciu lub siedmiu lat, których rodzice przez wiele godzin pracowali i z tych względów nie mogli zapewnić opieki swojemu potomstwu. Zapewniano w nich schronienie, wyżywienie oraz podstawy elementarnej wiedzy. W Anglii pastor Jan Fryderyk Oberlin (1740–1826) założył w pięciu gminach szkółki, w których małe dzieci miały uczyć się modlitwy, śpiewu oraz robót ręcznych (m.in. wyrabiania pończoch). Taki rodzaj opieki nad ubogimi dziećmi upowszechnił się wkrótce w kolejnych krajach. W 1810 r. margrabina Pastoret urządziła podobny zakład w Paryżu, gdzie podopieczni przebywali pod opieką sióstr miłosierdzia³³. Kolejne ochrony powstawały w Szkocji, gdzie w 1817 r. właściciel przędzalni Robert Owen (1771–1858) w New Lamark założył ochronę dla 150 dzieci, placówki nazywano *Infants-Schools*, w Paryżu nadawano nazwę *sallesd'asyle*, zaś w Niemczech określano je mianem *Kinder-Verwahrungs-Anstalten*. Idea ta upowszechniła się również we Włoszech, ochrony powstawały także w Petersburgu³⁴.

W Królestwie Polskim w Warszawie powstała ochrona w 1839 r. z inicjatywy kupca Teofila Jankowskiego, członka Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Czas pobytu w ochronie wypełniała nauka czytania, pisania, rachunków, ćwiczenia gimnastyczne, nauka modlitw, pobożnych pieśni. W pozostałych zaborach tworzone ochrony, odwołując się do wzorów europejskich oraz doświadczeń warszawskich³⁵. W pierwszej połowie XIX w. (do 1862 r.)

³² M. Rey, *Uzupełnienie pamiętników...*, s. 284; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, F. Sulimierskiego, t. VI, Warszawa 1885, s. 413.

³³ S. Orgelbrand, *Encyklopedia Powszechna*, t. XIX, Warszawa 1865, s. 693.

³⁴ Tamże, s. 694.

³⁵ S. Orgelbrand, *Encyklopedia Powszechna z ilustracjami i mapami*, t. XI, Warszawa 1901, s. 19; K. Jakubiak, *Początki polskiej pedagogiki przedszkolnej*, „Edukacja Elementarna” 2015, nr 4, s. 109–118.

funkcjonowały one w Lublinie, Kaliszu, Wieluniu, Rawie, Łowiczu, Płocku, Włocławku, Białym, Suwałkach³⁶. Dzieci mogły przebywać w tych placówkach od godz. 5.00 do 19.00 latem, a zimą porą od 8.00 do godziny 16.00.

Odwołując się do doświadczeń Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, również w Galicji podjęto działania zmierzające do utworzenia ochronki dla małych dzieci³⁷. Z inicjatywą wystąpiło Krakowskie Towarzystwo Dobroczynności na początku lat 40. XIX w.³⁸ W prace zaangażowane były władze naukowe, osoby świeckie oraz przedstawiciele duchowieństwa. W 1847 r. powołały został Komitet Domów Ochrony, który zrealizował w praktyce idee zakładania ochron³⁹. Z analizy drukowanych w *Szematyzmach Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim* materiałów sprawozdawczych z lat 1870–1900, dokumentujących m.in. powstające w Galicji zakłady opiekuńcze, stowarzyszenia i ochronki, wynikało, że w latach 40. XIX w. tworzone były one głównie w większych miastach (Kraków, Lwów), od lat 50. XIX w. w kolejnych dekadach powstawały również w mniejszych (Nowy Sącz, Bolechów, Wieliczka, Przemyśl, Bochnia, Sambor, Rzeszów)⁴⁰. Cenne były więc wszelkie inicjatywy społeczników mające na celu powoływanie takich instytucji w mniejszych miejscowościach. Wśród nich można wymienić Przeclaw i utworzoną przez Mieczysława Reya ochronkę.

³⁶ S. Orgelbrand, *Encyklopedia Powszechna...*, s. 694.

³⁷ J. T. Głębocki, *O domach schronienia dla dzieci, Rocznik XXIII Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa w połączeniu lat 1840 i 1841*, Kraków 1842, s. 3–36.

³⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta dotyczące założenia domu ochrony małych dzieci pod opieką Towarzystwa Dobroczynności od początku roku 1844 po koniec roku 1848, sygn. 547/ 215, k. 3–40; Akta Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, sygn. 547/4. Cztery Protokół Posiedzeń Rady Ogólnej Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie 1844, Posiedzenie nadzwyczajne dnia 3 czerwca 1854 r., k. 22; E. Barnaś-Baran, *Inicjatywa założenia ochron dla dzieci w Krakowie w pierwszej połowie XIX w.*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2017 (37), s. 7–23.

³⁹ J. T. Głębocki, *Zakłady ku ulżeniu bliźnich obecnie w Krakowie istniejące. Z krótką wzmianką o dawniejszych, a dziś nie istniejących instytucjach tego rodzaju*, Kraków 1852, s. 187–190; W. Kopff, *Urządzenie domów ochrony dla małych dzieci w Krakowie*, Kraków 1847, s. 4.

⁴⁰ *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z wielkim księstwem krakowskim na rok 1881, 1884, 1888, 1890*. Lwów 1881, s. 612; tamże, 1884, s. 597; tamże, 1888, s. 595; tamże, 1890, s. 697.

Do Przeclawia hrabia M. Rey sprowadził cztery Siostry Służebniczki i w 1880 r. ufundował ochronkę⁴¹. Pracę Sióstr na rzecz dzieci poznał jeszcze w Psarach, gdzie przebywał na terenie dóbr swojego starszego brata i bratowej Wilhelminy z Głogowskich. W majątku rodzowym bratowej kilka lat wcześniej Siostry Służebniczki znalazły schronienie przed prześladowaniami Kulturkampfu. Od 1856 r. dom macierzysty sióstr znajdował się w Jaszkwie⁴². Jedną z pierwszych sióstr wysłanych do Galicji była siostra Maria Filipiak, która cieszyła się dużym zaufaniem Edmunda Bojanowskiego, założyciela Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny, twórcy ochronek wiejskich oraz matki Elżbiety Szkudłapskiej – przełożonej generalnej w latach 1864–1890⁴³. Siostry opiekowały się dziećmi, ale pomagały również osobom starszym, chorym i umierającym. Założenie i działalność ochronki wspierała żona hrabiego Józefa. W 1888 r. przełożona domu, s. Józefa Piechnik, przedstawiła wykaz ochronki przeclawskiej ks. Antoniemu Brzezińskiemu. Pracowały w niej trzy siostry. Z niewielkiej liczby dokumentów poświadczających działalność ochronki wynika, że dobrze ona funkcjonowała, a już w 1882 r. odbyły się tam rekolacje służebniczek z ochronek galicyjskich pod przewodnictwem ks. A. Brzezińskiego. Do ochronki uczęszczało od 40 do 60 dzieci, a starsze dziewczęta z Przeclawia zbierały się tam każdego dnia wieczorem na ręczne roboty, w ramach tzw. szwalni ochronkowej⁴⁴. Dziewczyny w szwalni uczyły się szycia, szydełkowania, robienia pończoch. W trakcie pracy czytano żywoty świętych i modlitwy. Dzieci były przygotowywane do spowiedzi i komunii świętej. Siostry pracowały z dziećmi metodą Edmunda Bojanowskiego, którego myśl pedagogiczna była w XIX w. uznawana za nowatorską⁴⁵. W okresie Bożego Narodzenia była urządzana szopka, a wysiłki corocznego egzaminu podopiecznych nagradzane były podarunkami. Fundusze na prezenty przekazywała hrabina Reyowa. Przez 15 miesięcy utrzymywała ona również sierotę, którą wychowywały siostry. Przychodziła ona również do ochronki, troszcząc się o dzieci. Nie-

⁴¹ Kronika Domu Zakonnego Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej, t. 1, rkps, s. nlb.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże; A. Skrzypek SBDNP, *Służebniczki Dębickie w diecezji tarnowskiej w latach 1891–1989*, Dębica 2016, s. 70–72.

⁴⁴ Kronika Domu Zakonnego..., s. nlb.

⁴⁵ Opiela M. Loyola, *Od dzieci trzeba zacząć. Program integralnego wychowania według koncepcji pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego*, Dębica 2012, s. 18, 23.

mniej jednak w kronice odnotowano, iż siostra, która przez cztery lata opiekowała się dziećmi i nigdy nie chorowała, została odesłana przez Reyów do Dębicy po tym, jak zachorowała, a zażądano kolejnej, zdrowej siostry do pracy.

W ochronce pracowała siostra Maria Filipiak, którą Matka Elżbieta wyznaczyła 30 VII 1882 r. na przełożoną wspólnoty dębickiej. Siostry udzielały porad leczniczych, lekarstwami z domowej apteczki (zioła, spirytusy, maści) siostry leczyły ponad 350 biednych osób, odwiedzały chorych, z porad medycznych korzystało wiele setek ubogich mieszkańców Przeclawia i okolic⁴⁶. Pracowały one w szpitaliku ufundowanym przez hrabinę Reyową, a z kroniki domu sióstr w Przeclawiu wynikało, że ochronka była utrzymywana przez hr. Reya w latach 1880–1902, a następnie została sprzedana Zgromadzeniu. Zburzono wówczas budynek, który już niszczył grzyb i wybudowano własnym kosztem nowy⁴⁷.

Ochronka powstała również w Chotowej (powiat pilźnieński, ok. 4 km od Dębicy). Z inicjatywy hrabiny Wilhelminy Rey, wdowy po Stanisławie hr. Reyu, założono ochronkę; syn hrabiny, Mikołaj hrabia Rey, również zapewniał utrzymanie siostrom służebniczkom. Siostry, opiekując się dziećmi i chorymi, szybko zyskały zaufanie mieszkańców i władz państwowych. Najstarsze dziecko w ochronce miało 13 lat. Wieczorową porą w maju odprawiane było nabożeństwo. Jedna z sióstr zajmowała się szkołą, w której uczono czytania, pisania, rachunków, śpiewu, religii. Dwa razy w tygodniu do sióstr przychodziły dziewczęta na naukę robót ręcznych. Do końca lat 80. XIX w. w diecezji tarnowskiej placówki sióstr poznańskich funkcjonowały w Przeclawiu, Chotowej, Dębicy i Stobiernej.

Postulaty reformy szkoły ludowej i kształcenia dzieci wiejskich

Największy rozgłos wywołało wystąpienie hrabiego Mieczysława Reya w sejmie z krytyczną oceną stanu oświaty galicyjskiej (28 VI 1880). Przeciwnicy polityczni określili je mianem zamachu na szkolnictwo wiejskie. W opinii Reya reforma oświaty powinna być ukierunkowana na przygotowywanie młodzieży do pracy zawodowej i włączania jej w życie narodu. Kilka razy podczas

⁴⁶ Kronika Domu Zakonnego..., s. nlb.

⁴⁷ A. Skrzypek SBDNP, *Służebniczki Dębickie...*, s. 72.

lipcowej sesji Sejmu Krajowego w 1880 r. poruszano sprawę szkolną. W dniu 1.VII. Sejm polecił Wydziałowi Krajowemu, aby w porozumieniu z Radą Szkolną Krajową, a także po zasięgnięciu opinii Rad Powiatowych oraz wybranych osób, złożył na kolejnej sesji sprawozdanie dotyczące ewentualnej potrzeby zmiany obowiązujących przepisów w szkołach ludowych. W trzy dni później Sejm przekazał Wydziałowi Krajowemu do sprawozdania wnioski ks. Feliksa Buchwalda dotyczące zmiany § 4 ustawy z dnia 2 V 1873 r. o szkołach ludowych. W celu dokładnego wywiązania się z polecenia Wydział Krajowy zwołał na dzień 28 X 1880 r. zebranie wyznaczonych osób. Przewodniczącym zespołu został Oktaw Pietruski, zastępca marszałka oraz członkowie Wydziału Krajowego: hrabia Franciszek Badeni i dr Józef Wereszczyński, w skład wchodził również: radca c.k. Namiestnictwa Walery Bodakowski, poseł ks. Feliks Buchwald, inspektor szkół Tymoteusz Mandybur, znany pedagog dr Franciszek Nowakowski, prof. dr. Tadeusz Pilat, poseł Mieczysław hr. Rey, poseł Tadeusz Romanowicz, dyrektor seminarium nauczycielskiego Zygmunt Sawczyński, członek Rady Szkolnej Krajowej ks. Kanonik Łukasz Solecki i prof. Józef Szujski. Celem spotkania i pracy miała być dyskusja oraz wypracowanie stanowiska dotyczącego wspomnianych kwestii, jak również zapoznanie się z opinią zasięgniętą przez Wydział Krajowy od reprezentacji powiatowych⁴⁸.

Na łamach kolejnych numerów „Szkoły” przedstawiono sprawozdanie z podjętych czynności⁴⁹. Sekcja pedagogiczna otrzymała memoriał prof. Szujskiego o reformie szkół, drugi memoriał o podobnej treści od niepodpisanego autora, uwagi ks. Buchwalda o programie nauk, a także petycję reprezentacji powiatowej w Chrzanowie o zniesienie kary aresztu za przekroczenie przepisów szkolnych. Wymienione dokumenty były czytane na posiedzeniu sekcji. W sprawozdaniu zamieszczonym w „Szkołach” przytoczono pełny tekst projektu podziału szkół ludowych na miejskie i wiejskie, w których miał zostać zróżnicowany program nauki. Sekcja pedagogiczna odbyła pierwsze posiedzenie 29 X 1880 r. Poza przewodniczącym obecnymi na nim byli: B. Baranowski⁵⁰, T. Mandybur, Olszewski, hrabia Rey, Z. Sawczyński, Schmitt, J. Starkel i Zwierkowski. Prowadzący posiedzenie zaproponował, aby głos oddać hrabie-

⁴⁸ *Sprawa reformy szkolnej*, „Szkoła” 16 X 1880, nr 42, s. 354–355.

⁴⁹ *Ankieta szkolna*, „Szkoła” 13 XI 1880, nr 46, s. 288.

⁵⁰ M. Baranowski, *Szkolnictwo ludowe w Galicji w swym rozwoju liczebnym od r. 1868 do 1909 z uwzględnieniem stosunków higienicznych*, Lwów 1910, s. 13. W publikacji wyda-

mu Rejowi, który miał przedstawić członkom sekcji zarzuty, jakie formułował wobec szkół ludowych, a także propozycje zmian w celu polepszenia ich funkcjonowania⁵¹. Jako pierwszy w tej sprawie zabrał głos Henryk Schmitt, który uważał, że sejm, powołując ankietę, chciał ustalić, czy stan szkół ludowych był rzeczywiście tak zły, jak przedstawiono go w czasie posiedzenia sejmu. W jego opinii nie było takiego przekonania, skoro nie zobowiązano do przygotowania wniosków w sprawie reformy, a jedynie zbadanie, co można by poddać reformie. Uzasadniał, że stan szkół nie odpowiadał przedstawianemu przez posłów opisowi, ponieważ od roku 1871/72 były one, jego zdaniem, w ciągłym rozwoju. Wskazał na wzrost frekwencji szkolnej, polepszenie się stanu nauki, większą liczbę szkół, jak również nauczycieli. Uważał, że nie można ocenić, w jakim stopniu plany nauczania i ich realizacja przygotowują ucznia do praktycznych zadań, ponieważ zostały wprowadzone przed czterema latami i nie upłynęło jeszcze sześć lat ich realizacji, podczas których trwa obowiązek uczęszczania do szkoły. Jego zdaniem częste zmiany w obszarze dydaktyczno-pedagogicznym były szkodliwe, ponieważ powodowały one „dłuższy lub krótszy zastój w rozwoju szkoły”⁵². Kończąc przemowę, postawił wniosek następujący: „sekcja uchwali, że na teraz nie zachodzi potrzeba reformy pod względem dydaktyczno-pedagogicznym, chyba tylko pod względem administracyjnym”⁵³.

Jako drugi zabrał głos J. Starkel, wyrażając wątpliwość dotyczącą słuszności wniosku pana Schmitta. W jego opinii należało podjąć dyskusję nad obszarami pracy szkół ludowych, które należało usprawnić. Uważał również, że ewentualne nieprawidłowości w pracy tych szkół wynikały z innych przyczyn niż niewłaściwe pełnienie funkcji przez Radę Szkolną Krajową. Postulował zaproszenie hrabiego Reja do przedstawienia zarzutów. Podobnie uważał Stanisław Olszewski i radził wysłuchać hrabiego, „który właściwie spowodował całą dyskusję sejmową [...]”⁵⁴. Hrabia M. Rey, zabierając głos, zauważył, że w sekcji tylko on jeden był człowiekiem niezwiązanym bezpośrednio z oświatą. Pozostałe osoby, obecne na posiedzeniu, to członkowie Rady Szkolnej Kra-

nej na początku XX w. Mieczysław Baranowski podał, że jeszcze w 1901 r. w Galicji tylko 41% mężczyzn i 30% kobiet potrafiło czytać i pisać.

⁵¹ *Ankieta szkolna*, „Szkola” 20 XI 1880, nr 47 s. 398.

⁵² *Ankieta szkolna*, „Szkola” 20 XI 1880, nr 47, s. 399.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ *Ankieta szkolna*, „Szkola” 27 XI 1880, nr 48, s. 405.

jowej lub nauczyciele. W związku z tym prosił o wyrozumiałość dla ewentualnych braków w fachowej wiedzy. Jego zdaniem szkoły w ostatnich latach nie podupadły, ale nie zgodził się z opinią, że wzrost frekwencji szkolnej i wzrost liczby nauczycieli nie były dowodami na dobrą kondycję szkół i właściwe przygotowanie uczniów. Przypomniwał, że wprowadzono obowiązek szkolny, co zwiększyło liczbę uczniów, a zwiększenie liczby seminariów nauczycielskich wpłynęło na wzrost liczby nauczycieli. Kontynuując wypowiedź, stwierdził, że krytyka, z jaką wystąpił w Sejmie, wpływała z troski o oświatę ludową, zaznaczył również, że odnosiła się ona wyłącznie do planów szkolnych, nakazanych przez Radę Państwa. Nie stawiał zarzutów Radzie Szkolnej Krajowej, a jedynie narzuconym planom naukowym, które krytykował również poseł Zygmunt Sawczyński. M. Rey stwierdził: „Plany naukowe dla szkół ludowych mogą być dobre i dla nas, ale dopiero po upływie pewnego czasu, gdy poziom oświaty podniesie się w naszym kraju”⁵⁵. Uważał, że nauka trwa zbyt krótko, ponieważ w zachodnich prowincjach dzieci uczęszczały 8 lat do szkoły i realizowały program w tym czasie. Kolejny zarzut dotyczył przepełniania szkół, w których „w jednoklasowej szkole mieściło się po 100 dzieci: bo gminę nie stać na utrzymanie kilku nauczycieli i budowę nowych klas”⁵⁶. Wskazał również, że dzieci musiały uczyć się dwóch, a nawet trzech języków, podczas gdy w zachodnich prowincjach państwa uczyły się jednego – niemieckiego. Przypomniwał, że w jednoklasowej szkole dzieci podzielone były na grupy, z których jedna pracowała z nauczycielem, a reszta grup miała zajęcia ciche. Uwzględniając, że nauczyciel musiał poświęcić czas na zadanie pracy pozostałym pięciu grupom, w opinii hrabiego Reya, mogło się okazać, że „w szkole ludowej dziecko nie pobiera nauki przez lat sześć, ale tylko przez rok jeden, bo reszta czasu schodzi na tak zwanej cichej nauce grup innych, czyli po prostu na wyznaczaniu im zajęcia, aby nie przeszkadzały grupie pobierającej naukę”⁵⁷. Wynikało to stąd,

⁵⁵ Tamże, s. 415.

⁵⁶ Tamże; W. Witek, *Z dziejów oświaty i kultury na przełomie XIX i XX wieku w powiecie mieleckim*, „Prace i materiały z badań etnograficznych w mieleckim”, Rzeszów 1970, s. 67. Autor, przypominając bardzo niekorzystny stan szkolnictwa ludowego oraz fatalny stan szkół i ich pomieszczeń, podał przykład Przecławia, gdzie nauka odbywała się w dworskiej stajni.

⁵⁷ Tamże, s. 416.

że program miał być zrealizowany w ciągu zaledwie jednego roku. Stąd zarzut dotyczący powierzchowności treści, których nauczano⁵⁸.

Niekorzystną sytuacją było również – jego zdaniem – kształcenie i przygotowywanie dzieci na wsi do różnych zawodów, podczas gdy społeczność była niemal wyłącznie wiejska, a nie rzemieślnicza, handlowa itp. Uważał, że rolnikowi należało dać takie wykształcenie, aby wiedza i umiejętności były mu potrzebne i mógł je wykorzystać. Z naciskiem podkreślał: „Nie wykładają bowiem nauki rolnictwa, chociaż zatrudnienie to jest przeznaczeniem 99 proc. ludzi uczęszczających do szkół wiejskich”⁵⁹. Jego zdaniem nie powinno się uczyć, jak siał i orać, ponieważ taką wiedzę nabywa dziecko od ojca. Wykładać należało, jak wykorzystywać ziemię, jakie rośliny sadzić, aby mieć jak największe korzyści. Kolejnymi ważnymi informacjami powinny być te, które pozwalałyby na samodzielne funkcjonowanie w urzędach włościanina. Po ukończeniu szkoły nie byłby już wykorzystywany przez pisarzy i innych pomocników urzędowych, potrafiłby sam poradzić sobie z przygotowaniem pism urzędowych, znałby podstawowe obowiązki, ale i własne prawa. Prawo nakładało na rolnika różne obowiązki, a on ich nie znał, podobnie jak praw. Postulując wprowadzenie dwóch nowych działów do nauki w szkole ludowej, tj. zaznajomienia z różnymi sposobami osiągnięcia dochodów z gospodarstwa oraz z obowiązkami obywatelskimi, hrabia Rey uważał, że należało usunąć z nich to, co potrzebne, na rzecz tego, co niezbędne.

Utrzymywał również, że czytanki i zakresy planów naukowych powinny być inne dla miast, inne dla wsi, wnosząc potrzebne wiadomości dla dzieci z różnych środowisk. Nauka powinna być tak zorganizowana, aby pobudzić w uczniu chęć pozostania na wsi, zajęcia się rolnictwem, a nie szukaniem innego, lepszego losu. Zauważał, że prowadziło to do „zupełnego wyjąłowania wsi z inteligencji”⁶⁰, rozbudzało ponadto w kolejnych pokoleniach pragnienie ucieczki do miasta i szukanie tam szansy na zatrudnienie.

W kwestii seminariów proponował hrabia M. Rey zróżnicowanie ich na dwie kategorie, tj. z krótszym kursem dla szkół wiejskich i odpowiednim przygotowaniem oraz dłuższym kursem kształcenia nauczycieli przygotowywanych do pracy w miastach. Uważał, że seminaria na wsi powinny mieć inter-

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ *Ankieta szkolna*, „Szkola” 11 XII 1880, nr 50, s. 420.

naty, zakładane na wsi, a nie w mieście, ponieważ: „Wychowanemu w mieście nauczycielowi lud będzie zawsze obcym i przyjdzie mu to bardzo trudno żyć z ludem i lud rozumieć”⁶¹. Seminarium na wsi jego zdaniem mogły być umieszczane w opuszczonych klasztorach lub tych mających niewielu członków, można by je było za niewielkie pieniądze wynajmować.

Według niego potrzebna była zmiana § 16 ustawy krajowej z dnia 25 VI 1870 r. o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych. Nadzorca nie powinien być członkiem Rady Szkolnej Miejskowej, wyznaczony przez Radę Szkolną Okręgową, ale zostawać nim powinien jeden z najzdolniejszych nauczycieli w okręgu, obejmującym pięć do ośmiu szkół. Nadzorowałby wówczas nie tylko kierunek i sposób nauczania, ale również funkcjonowanie nauczycieli, ich prowadzenie się.

W wypowiedzi zawarł również krytyczną ocenę nauki religii w szkołach na wsi. Powiedział, że znał szkoły, gdzie religia nie była wykładana w ogóle przez księży, bądź tylko w wymiarze pięciu godzin rocznie. Według niego tam, gdzie kapłan nie nauczał, lub czynił to niesystematycznie, należało powierzyć naukę wyznaczonemu nauczycielowi, który prowadziłby ją zgodnie ze wskazówkami Rady Szkolnej Krajowej i konsystorza⁶².

Wystąpienie hrabiego M. Reya wywołało dalszą dyskusję, w której zabierali głos członkowie sekcji pedagogicznej, odnosząc się do uwag przez niego wypowiedzianych. Zygmunt Sawczyński zauważył, że należy żałować, iż hrabia nie podał uwag o nauce religii na posiedzeniu sejmowym, ponieważ przyczynić by się to mogło do uregulowania sprawy katechetów w szkołach ludowych. W jego opinii szkoła nie mogła, tak jak chciał hrabia, kształcić tylko praktycznie. Uważał, że niewiele mający lat uczniowie szkoły ludowej mogli nie zrozumieć nauki o postępowym gospodarstwie, a wiedza o prawach i obowiązkach obywatelskich byłaby dla nich mało przystępna⁶³.

Zauważono jednakże, że hrabia Rey miał szlachetne zamiary i chciał zwrócić uwagę na potrzebę zawężenia w szkołach wiejskich zakresu gramatyki, a poświęcenia więcej czasu na zajęcia praktyczne. Uznano, że ważne było, aby uczniów zaznajamiano z prawami i obowiązkami członków gminy⁶⁴. T. Man-

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże, s. 421.

⁶⁴ *Ankieta szkolna*, „Szkoła” 18 XII 1880, nr 51, s. 430.

dybur przypomniał, że działy nauczania, o których mówił hrabia Rey, wprowadzone zostały w planach nauczania w szkołkach niedzielnych. Powrócił do kwestii prośby wystosowanej przez Radę Szkolną Krajową do nauczycieli i fachowców o przygotowanie stosownych treści do podręczników. Niestety nikt nie nadesłał materiałów, pomimo obiecanego wynagrodzenia. W jego opinii rozwojowi szkoły stał na przeszkodzie brak odpowiednio przygotowanych nauczycieli⁶⁵.

Hrabia Rey, zabierając głos ponownie na kolejnym posiedzeniu sekcji, podziękował za zrozumienie i wyrażenie jego życzeń, myśli. Dodał, że chciałby, aby dzieci uczono więcej historii, zwłaszcza ojczystej, jego życzeniem było także odejście od teoretycznego wykładania gramatyki. Proponował, aby czas nauki starszych uczniów w szkole ludowej został skrócony tak, aby wakacje były dłuższe i przypadły na tę porę, kiedy rodzice potrzebują pomocy w gospodarstwie. Pozwoliłoby to na lepsze przygotowywanie się dzieci do zajęć. Kolejna kwestia dotyczyła seminariów nauczycielskich, które w jego opinii powinny mieć internaty i tworzyć się je powinno zarówno w miastach, jak i na wsiach. Uważał, że „tylko internaty mogą zapewnić należyte wychowanie nauczycieli”⁶⁶. W dalszej dyskusji głos zabierali również: Baranowski, Olszewski, Starkel; hrabia Rey zrzekł się już głosu⁶⁷. Niedostatki i braki w zakresie kształcenia w szkołach ludowych przez kolejnych kilkanaście lat utrudniały funkcjonowanie w nich uczniów i nauczycieli⁶⁸, o czym wspomniano również w projekcie reform z lat 90. XIX w⁶⁹.

M. Rey był posłem, który dążył do tworzenia warunków sprzyjających popularyzacji wiedzy, oświaty, istotnym dla niego celem było założenie szkoły rolniczej w powiecie mieleckim. Uważał, że należy zreformować szkolnictwo średnie, sprzeciwiał się dotychczasowej metodzie nauki języka greckiego. Jak istotnymi były te działania, można zrozumieć, czytając wspomnienia uczniów

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ *Ankieta szkolna*, „Szkoła” 25 XII 1880, nr 52, s. 436–437.

⁶⁸ *Zbiór najważniejszych okólników i rozporządzeń zasadniczych c.k. Krajowej Rady Szkolnej, wydanych od jej ukonstytuowania się do podwładnych jej nadzorów szkolnych w sprawach szkół ludowych*, Lwów 1888, s. 7.

⁶⁹ *Plany ludowe dla szkół ludowych pospolitych wraz z instrukcją*, Lwów 1893.

szkół zlokalizowanych w miastach, którzy przybyli tam ze wsi uczyć się⁷⁰. Z jego inicjatywy 13 XII 1891 r. powstał w Mielcu Powiatowy Komitet Towarzystwa Oświaty Ludowej, szerzący i popularyzujący idee kształcenia oraz czytelnictwa wśród mieszkańców wsi. Wsparł projekt utworzenia gimnazjum w Mielcu, który początkowo nie uzyskał pozytywnej opinii Rady Szkolnej Krajowej. Zmiana stanowiska Rady nastąpiła po interwencji hr. M. Reya w Sejmie Krajowym. Uchwała podjęta w 1899 r. otworzyła drogę do uruchomienia 1 IX 1905 r. gimnazjum klasycznego⁷¹, którego budynek został opisany w 1919 r. przez dra Mieczysława Orłowicza jako jeden największych i najpiękniejszych w Galicji⁷². Hrabia Rey pełnił również funkcję członka Rady Nadzorczej Macierzy Polskiej do 1901 r.⁷³

Dążył do utworzenia w Mielcu sądu obwodowego, uważał, że należy wybudować linię kolejową do Mikuliniec na Podolu i Wyżnicy na Bukowinie. Domagał się dokończenia pisarzy gminnych, uregulowania sytuacji emerytowanych urzędników, walczył o obniżkę ceł i podatków dla produktów galicyjskiego przemysłu gorzelniczego. Jego zdaniem przemysł ten powinien być zabezpieczony przed ewentualnymi negatywnymi skutkami wprowadzenia rządowego monopolu wódczanego. Uczestniczył w dyskusji nad projektami nowej ustawy łowieckiej, jak również organizacji pomocy medycznej w gminach i na obszarach dworskich. Od 1901 r. pełnił funkcję członka Rady Nadzorczej Macierzy Polskiej. W styczniu 1903 r. urządził w Przecławiu polowanie z udziałem Henryka Sienkiewicza i Edwarda Lubowskiego⁷⁴. W dniu 23 IV 1903 r. przystąpił do stowarzyszenia antysocjalistycznej Spółki Wydawniczej i Drukarni „Polonia” we Lwowie. Wsparł stowarzyszenie kwotą 400 Koron.

⁷⁰ J. Stryczek, *Chłopskim piórem*, Warszawa 1984, s. 69. Autor pisał o piętnie przeznaczenia „do widel i gnoju” i takim postrzeganiu w miastach synów chłopskich udających się tam do szkół.

⁷¹ M. Maciąga, *Szkolnictwo i oświata*, [w:] *Mielec. Dzieje miasta i regionu...*, s. 562.

⁷² M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik...*, s. 349.

⁷³ M. Maciąga, I. Jaromski, *Sylwetki mielczan*, [w:] *Mielec. Studia i materiały...*, s. 850.

⁷⁴ M. Rey, *Uzupełnienie pamiętników Mieczysława Reya*, [w:] *Reyowie...*, s. 280. W bibliotece zamku przecławskiego wypowiedział Mieczysław Rey mowę na cześć H. Sienkiewicza. Na polowaniu obecni byli wszyscy sąsiedzi Przecławia: Edward Breza z Podleszan, August Gorayski z Moderówki, Waclaw Popiel wówczas z Róży, Waclaw Oborski z Mielca, Jan i Juliusz Tarnowscy z Chorzelowo, Tomasz i Karol Wydźga z Ociki, Zygmunt Romer z Dąbia, Antoni i Józef Potoccy z Rymanowa, Tadeusz Lubieński z Zasowa, Gustaw Szaszkiewicz z Rzemienia i Mikołaj Rej z Przyborowia.

Kiedy Akademia Umiejętności w Krakowie zawiadomiła go o planowanym zjeździe historyków z okazji 400-lecia urodzin Mikołaja Reja, która to uroczystość miała podtekst patriotyczny, przeznaczył 40 tysięcy złotych reńskich na rzecz utworzenia fundacji im. Mikołaja Reja z Nagłowic⁷⁵. Miała ona finansować wydawanie najcenniejszych dzieł polskich od XVI w., nagradzać autorów utworów współczesnych. W czerwcu 1906 r. wraz z rodziną wziął udział w rejskim obchodzie jubileuszowym i przekazał Akademii Umiejętności wizerunek Mikołaja Reja oraz tysiąc Koron na wykonanie prasy, na której miano wybijać rejski medal. Przekazane finanse pozwoliły na założenie funduszu, z którego co pięć lat przyznawano nagrody pieniężne wraz ze złotymi medalami. W 1911 r. nagrodę otrzymał Henryk Sienkiewicz, w 1917 r. – Władysław Reymont. W 1914 r. wydano „Zwierciadło”, jak również fundacja pozwoliła na wydanie utworów Jana Kochanowskiego. W 1915 r. na Legiony Polskie ofiarował 100 tysięcy Koron. W pamiętniku podano, iż: „Mieczysław Rey doczekał się cofnięcia Moskali z Mikuliniec w 1917 roku. Ale zanim wyszli stamtąd Prusacy – w roku 1918 – 12 stycznia życie zakończył”⁷⁶.

Należy podkreślić, że do odbudowy zamku przeclawskiego zatrudniał tylko artystów i rzemieślników krajowych. Komnaty uposażył w stylowe meble i cenne dzieła sztuki, zabytkowe broje będące pamiątkami przeszłości i świetności Polski.

Przebywając w Mikulińcach, prowadził obfitą korespondencję, zaczął pisać utwory literackie, malował. Własnym kosztem wydał kilka dramatów, m.in. dedykowany Wojciechowi Dzieduszyckiemu dramat *Stefan Marcel* (Lwów 1906, wyd. 2, w 1910 w przekładzie francuskim Władysława Mickiewicza, syna Adama). Dla teatrów ludowych napisał dwuaktowy *Obrazek sceniczny* i według E. Lubowskiego również *Bolesława Chrobrego*. W czasie I wojny światowej pisał dziennik, który był kontynuacją pamiętnika tworzonego od 1890 r.

⁷⁵ Tamże, s. 284, 295. Jak napisał Mikołaj Rey w wspomnieniach: „Drugą – ostatnią – jasną chwilą w życiu Mieczysława Reya był jubileusz urządzony przez akademię Umiejętności w Krakowie w 1906 r. na cześć ojca literatury polskiej – Mikołaja Reya – w 400. rocznicę urodzin. Wówczas to na czele rodziny ofiarował Akademii płaskorzeźbę w srebrze swego przodka, którą trzech wnuków jego po bracie Stanisławie zaniósł do rąk prezesa Akademii Stanisława hr. Tarnowskiego”; A. Rey, *O Ludwiku Ryu z Psar i jego żonie Cecylii z Potockich*, [w:] Reyowie..., s. 356.

⁷⁶ Tamże, s. 296.

Zmarł 12 I 1918 r. w Mikulińcach, tam też został pochowany w rodzinnym grobowcu. Odznaczony był papieskim Orderem św. Grzegorza. Jego córka, która prowadziła w Mikulińcach szpital dla ubogiej ludności⁷⁷, była „błogosławiona przez nią jako anioł opiekuńczy”. Osobiście zajmowała się w nim osobami chorymi. Koniec swojego życia również tam spędziła, po zakończeniu wojny zachorowała na raka, była dwa razy operowana i zmarła na serce 18 I 1927 r.

Zakończenie

Podsumowując niniejsze rozważania, należy podkreślić patriotyczną postawę Mieczysława hrabiego Reya, jak również podejmowane próby zwrócenia uwagi galicyjskich władz szkolnych na potrzebę zmian w kształceniu dzieci i młodzieży mieszkających na wsiach. Zachowane wspomnienia oraz przekazy z innych źródeł oddają jego zaangażowanie w działalność polityczną, społeczną, kulturalną oraz opiekuńczą. Doświadczył dramatycznych przeżyć w dzieciństwie związanych z rabacją galicyjską, był świadkiem pogodzenia stanów w Przecławiu w 1847 r. W wyniku działalności spiskowej w okresie powstania styczniowego zmuszony był do kilkuletniej emigracji. Był posłem do Sejmu Krajowego z okręgu tarnowskiego w latach 1871–1899, zaangażował się początkowo w działalność w Klubie Stańczykowskim, po czym założył nowy Klub Centrum. Był wrogiem polityki zaborcy napuszczającego na siebie poszczególne stany, jak również narody: Polaków, Ukraińców, Rusinów. Rezygnując po

⁷⁷ Helena Jabłonowska, *Wspomnienie o Babci mej Wilmie z Głogowskich Stanisławowej Reyowej*, [w:] *Reyowie.....*, s. 314, 316. Jak zanotowała we wspomnieniach Helena Jabłonowska, Maria Reyówna urodziła się w Przecławiu w 1880 r. W 1922 r. założyła własnym kosztem szpitalik, by udzielać pomocy ubogim. „Nawet z dalekich stron od Mikuliniec, bez różnicy narodowości ściągali chorzy, a mając stopniowo coraz więcej chorych, doprowadziła do dwunastu łóżek”. Sama opatrywała chorych, mając doświadczenie z czasu wojny, kiedy to w szpitalach wojskowych zajmowała się rannymi żołnierzami, wcześniej kończąc kurs pielęgniarstwa w szpitalach krakowskich. Przed wojną, jak i podczas niej, sama odwiedzała biednych w miasteczku, przeznaczając dla nich ofiary pieniężne, dary rzeczowe w postaci ubrań, pożywienia, upoważnień na opał. Jak wynika ze wspomnienia o Marii Reyównie, zamieszczonego w „Czasie”, w pałacu w Mikulińcach udzielano pomocy rannym żołnierzom, osobom chorym na tyfus, którym również zaraziła się wspomagająca ich Maria, co skutkowało w dalszych latach wątłym zdrowiem. *Wspomnienie o śp. Marii hr. Reyownej*, „Czas” 9 III 1927, nr 55.

śmierci jedyne go syna z działalności politycznej, osiadł z rodziną w Mikulińcach, gdzie zajmował się gospodarowaniem, pisał utwory literackie i sceniczne.

Udział w życiu społecznym to czynne uczestnictwo w działalności organizacji społecznych, inicjowanie powstawania nowych, pełnienie funkcji prezesa i wieloletniego ich członka, wspieranie ich działalności w roli członka honorowego. Był współzałożycielem Towarzystwa Tatrzańskiego, popularyzującego wiedzę krajoznawczo-turystyczną, walorów Galicji. Jego wystąpienie w sejmie na temat stanu szkolnictwa ludowego wywołało dyskusję i ankietę dotyczącą zmian, jakie należało wprowadzić. Będąc zwolennikiem praktycznego kształcenia, postulował zmiany w przebiegu nauki szkolnej, a zwłaszcza przygotowania dzieci ze szkół wiejskich do umiejętnego i przynoszącego zyski gospodarowania. Nauczanie miało też – jego zdaniem – przygotować ucznia do roli świadomego obywatela, znającego nie tylko swoje obowiązki, ale i przysługujące prawa. Dzięki utrzymywanej przez niego, a prowadzonej przez siostry służebniczki, ochronce w Przecławiu kilkadziesiąt ubogich dzieci zyskało opiekę i elementarną naukę. Sprowadzenie przez hrabiego Reya siostr służebniczek do Przecławia ułatwiło okolicznym mieszkańcom korzystanie z pomocy medycznej, wsparcie w ubóstwie. W pomoc ludności włączała się również Józefa z Konopków, żona Mieczysława Reya oraz córka Maria.

Hrabia Mieczysław Rey przekazywał spore fundusze na wspieranie inicjatyw społecznych, oświatowych, gromadził w zamku liczne zbiory i pamiątki (które w ogromnej skali zostały zniszczone podczas kolejnych rabunków i zajmowania zamku). Wspomnieć należy o wizycie Henryka Sienkiewicza na polowaniu w Przecławiu i zjeździe zaproszonych przez hrabiego okolicznych ziemian. Jego wsparcie finansowe inicjatywy Akademii Umiejętności, jaką było uczczenie 400-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Reya, umożliwiło stworzenie fundacji i nagradzanie wybitnych pisarzy polskich. Wspierał Legiony Polskie, ale wolnej Polski już się nie doczekał, umierając w styczniu 1918 r.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta dotyczące założenia domu ochrony małych dzieci pod opieką Towarzystwa Dobroczynności od początku roku 1844 po koniec roku 1848, sygn. 547/ 215.

Akta Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, sygn. 547/4. Czwarty Protokół Posiedzeń Rady Ogólnej Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie 1844, Posiedzenie nadzwyczajne dnia 3 czerwca 1854 r.

Ankieta szkolna, „Szkola” 27 XI 1880, nr 48.

Ankieta szkolna, „Szkola” 11 XII 1880, nr 50.

Ankieta szkolna, „Szkola” 13 XI. 1880, nr 46.

Ankieta szkolna, „Szkola” 18 XII 1880, nr 51.

Ankieta szkolna, „Szkola” 20 XI. 1880, nr 47.

Ankieta szkolna, „Szkola” 20 XI. 1880, nr 47.

Ankieta szkolna, „Szkola” 25 XII 1880, nr 52.

Ankieta szkolna, „Szkola” 4 XII 1880.

Kronika Domu Zakonnego Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej, t. I, rkps, s. nlb.

Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego, t. 1, Kraków 1876.

Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego, t. 6, Kraków 1881.

Plany ludowe dla szkół ludowych pospolitych wraz z instrukcją, Lwów 1893.

Rey Anna Konstantowa Potocka, *Przez góry, doliny... Wspomnienia*, Łomianki 2011.

Reyowie i ich wspomnienia, [w:] *Reyowie. Wspomnienia XIX–XX w.*, opracował i wstępem opatrzył J. Skrzypczak, Mielec 2009.

Stryczek J., *Chłopskim piórem*, Warszawa 1984.

Sprawa reformy szkolnej, „Szkola” 16 X 1880, nr 42.

Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie, Kraków 1874.

Stan C.K. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego po odbytem zgromadzeniu ogólnym dnia 27 i następnym lutego 1860 roku, Kraków 1860.

Szematyzm Królestwa Galicji i Łodomerii z wielkim księstwem krakowskim na rok 1881, 1884, 1888, 1890. Lwów 1881, 1884, 1888, 1890.

Zbiór najważniejszych okólników i rozporządzeń zasadniczych c.k. Krajowej Rady Szkolnej, wydanych od jej ukonstytuowania się do podwładnych jej nadzorów szkolnych w sprawach szkół ludowych, Lwów 1888.

II. OPRACOWANIA

Baranowski M., *Szkolnictwo ludowe w Galicji w swym rozwoju liczebnym od r. 1868 do 1909 z uwzględnieniem stosunków higienicznych*, Lwów 1910.

- E. Barnaś-Baran, *Inicjatywa założenia ochron dla dzieci w Krakowie w pierwszej połowie XIX w.*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2017 (37), s. 7–23.
- Bujak J., *Rey Mieczysław (1836–1918)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXI, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988–1989.
- Głębocki J.T., *O domach schronienia dla dzieci*, *Rocznik XXIII Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa w połączeniu lat 1840 i 1841*, Kraków 1842.
- Głębocki J. T., *Zakłady ku ulżeniu bliźnich obecnie w Krakowie istniejące. Z krótką wzmianką o dawniejszych, a dziś nie istniejących instytucjach tego rodzaju*, Kraków 1852.
- Gracz-Chmura E., *Hrabia Franciszek Wiesiołowski. Zapomniany romantyk z Wojsławia. W 200. Rocznicę urodzin „Rocznik Mielecki” 2013–2014*, t. XVI–XVII, nr 42.
- Jakubiak K., *Początki polskiej pedagogiki przedszkolnej*, „Edukacja Elementarna” 2015, nr 4.
- Kopff W., *Urządzenie domów ochrony dla małych dzieci w Krakowie*, Kraków 1847.
- Kryczyński B., *Ossolińscy i dobra funduszowe Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w powiecie mieleckim*, Mielec 1931.
- Kryczyński S., *Schola Mielecensis (1526–1931)*, Mielec 1931.
- Maciąga M., *Szkolnictwo i oświata*, [w:] *Mielec. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, pod red. F. Kiryka, Mielec 1984.
- Maciąga M., Jaromski I., *Sylwetki mielczan*, [w:] *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 2, pod red. F. Kiryka, Mielec 1988.
- Miodunka P., *Powstanie powiatu mieleckiego 1850–1884*, „Rocznik Mielecki” 2000, t. III.
- Opiela M. Loyola, *Od dzieci trzeba zacząć. Program integralnego wychowania według koncepcji pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego*, Dębica 2012.
- Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Galicji Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919.
- Orgelbrand S., *Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1865, t. XIX.
- Orgelbrand S., *Encyklopedia Powszechna z ilustracjami i mapami*, t. XI, Warszawa 1901.
- Skrzypczak J., *Grobowiec Reyów w Przecławiu. Koncepcje projektowe Teodora Talowskiego*, „Rocznik Mielecki” 2000, t. III.
- Skrzypek A. SBDNP, *Służebniczki Dębickie w diecezji tarnowskiej w latach 1891–1989*, Dębica 2016.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, F. Sulimierskiego, t. VI, Warszawa 1885.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, F. Sulimierskiego, t. IX, Warszawa 1888.
- Sobiczewska J., *Zabytkowe podworskie ogrody i parki w powiecie mieleckim*, „Rocznik Mielecki” 2009–2010, t. XII–XIII, nr 25.
- Witek W., *Z dziejów oświaty i kultury na przełomie XIX i XX wieku w powiecie mieleckim*, „Prace i materiały z badań etnograficznych w mieleckiem”, Rzeszów 1970.
- Witek W., *Życie kulturalne*, [w:] *Mielec. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, pod red. F. Kiryka, Mielec 1984.

Wspomnienie o śp. Marii hr. Reyownej, „Czas” 9 III 1927, nr 55.

Żaliński H., *Ruch chłopski i dążenia niepodległościowe w latach 1772–1884*, [w:] *Mielec.*

Dzieje miasta i regionu, t. 1, pod red. F. Kiryka, Mielec 1984.